

Sygn. akt III A Ua 497/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu Wydział III

Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Kazimierz Josiak (spr.)
Sędziowie:	SSA Danuta Rychlik-Dobrowolska SSA Stanisława Kubica
Protokolant:	Magdalena Krucka

po rozpoznaniu w dniu 21 czerwca 2012 r. we Wrocławiu

sprawy z wniosku K. Z.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W.

o zwrot nienależnie pobranego świadczenia

na skutek apelacji K. Z.

od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu

z dnia 29 grudnia 2011 r. sygn. akt VIII U 1361/11

oddala apelację.

UZASADNIENIE

Decyzją z 11 lipca 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W. zobowiązał K. Z. do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia za okres od października 2008 r. do czerwca 2010 r. i od września 2010 r. do maja 2011 r. w kwocie 17.245,- zł.

Wskutek zaskarżenia decyzji sprawę rozpoznał Sąd Okręgowy we Wrocławiu, który wyrokiem z 29 grudnia 2011 r. oddalił odwołanie.

Rozstrzygnięcie zapadło po ustaleniu następującego stanu faktycznego:

Decyzją z 6 czerwca 2005 r. ZUS przyznał K. Z. prawo do renty socjalnej od 1 maja 2005 r. Decyzja zawierała pouczenie o okolicznościach powodujących ustanie bądź zawieszenie prawa do świadczenia. W dniu 27 czerwca 2011 r. pracodawca wnioskodawcy złożył w organie rentowym zaświadczenie o osiągniętym przychodzie K. Z. w okresie

od września 2008 r. do grudnia 2010 r. W dniu 5 lipca 2011 r. wnioskodawca przesłał zaświadczenie o zatrudnieniu za okres od stycznia do czerwca 2011 r., informując organ rentowy, że od 22 czerwca 2011 r. nie pozostaje już w zatrudnieniu.

Wnioskodawca jest osobą głuchoniemą. Zapoznał się z pouczeniami zawartymi w decyzji i orientował się, że w przypadku podjęcia zatrudnienia winien o tym zawiadomić organ rentowy. Z tytułu zatrudnienia u I. W., prowadzącej firmę (...) w Ż., był zgłoszony do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego od 15 września 2008 r. do 22 czerwca 2011 r.

W tym stanie Sąd I instancji uznał, że odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd stwierdził, opierając się na art. 138 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy emerytalno-rentowej oraz na art. 84 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, że we wskazanych w decyzji okresach wnioskodawca pobierał świadczenia nienależne, albowiem wbrew obowiązkowi nałożonemu przez art. 127 ust. 1 ustawy emerytalnej nie powiadomił organu rentowego o podjęciu zatrudnienia i osiąganych dochodach. O obowiązku tym wnioskodawca był właściwie pouczony w decyzji przyznającej mu prawo do renty socjalnej, a także w kolejnych decyzjach, np. w decyzji o podjęciu wypłaty zasiłku pielęgnacyjnego. Pouczenie było dla wnioskodawcy zrozumiałe, gdyż pomimo że jest osobą głuchoniemą, dobrze radzi sobie w życiu codziennym. Orientuje się również w przepisach prawa ubezpieczeń społecznych, np. wie o okolicznościach uzasadniających przyznanie mu zasiłku pielęgnacyjnego. Przyczyną niepełnosprawności wnioskodawcy nie jest ograniczenie sprawności umysłowej. Nadto sprawnie komunikuje się za pomocą pisma.

Apelację wywiódł wnioskodawca, działający przez pełnomocnika, zarzucając orzeczeniu:

- błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na uznaniu przez Sąd Orzekający, że wnioskodawca orientował się, że w przypadku zatrudnienia winien zawiadomić Zakład Ubezpieczeń Społecznych;
- przyjęcie przez Sąd Orzekający niewłaściwej oceny zeznań złożonych przez wnioskodawcę w trakcie przesłuchania poprzez bezkrytyczne przyjęcie twierdzeń przez niego głoszonych bez uwzględnienia całości okoliczności związanych z przesłuchaniem ze szczególnym uwzględnieniem niepełnosprawności strony, sposobu komunikowania, rozumienia zadawanych pytań oraz spostrzeżeń i uwag biegłej z zakresu tłumaczenia języka migowego, a dotyczących sposobu wyrażania myśli przez odwołującego się;
- pominięcie przez Sąd Orzekający okoliczności związanych z posiadaną przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych Inspektorat w T. wiedzą, co do faktów związanych z zatrudnieniem wnioskodawcy od 15 września 2008 roku, co niewątpliwie skutkowałoby zastosowaniem art. 138 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach.

Wnioskodawca wniósł o ponowne przesłuchanie go na rozprawie przy udziale biegłego tłumacza języka migowego ze szczególnym uwzględnieniem okoliczności opisanych powyżej.

Na podstawie art. 368 § 1 pkt 5 kpc w zw. z art. 386 § 1 i § 4 kpc wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania, ewentualnie – o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu. Ponadto wniósł o zasądzenie na swą rzecz kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu zarzutów K. Z. wskazał, że od urodzenia jest osobą głuchoniemą. Jego edukacja, z uwagi na niepełnosprawność, była znacznie ograniczona i w istotny sposób odbiegała od powszechnie przyjętego schematu. Przeprowadzana była indywidualnie i w głównej mierze sprowadzała się do opanowania czytania i pisania, podstawowych pojęć matematycznych, biologicznych, historycznych i geograficznych oraz ogólnych wiadomości o życiu. W pierwszych latach życia odwołujący się skoncentrowany był wyłącznie na opanowaniu języka migowego. Dopiero później możliwa była nauka czytania i pisania umożliwiająca dalsze poszerzanie wiedzy. Obecnie odwołujący wykonuje zawód kucharza w pizzerii w Ż..

Ustalenia Sądu I instancji, wskazujące na brak choroby umysłowej wnioskodawcy, toczące się wcześniejsze postępowania związane z ubieganiem się o zasiłek pielęgnacyjny oraz ogólne możliwości komunikowania się, w

ocenie skarżącego, w żaden sposób nie odpowiadają rzeczywistości, czemu bez wątplenia wyraz dało przesłuchanie go na rozprawie, gdzie próby komunikowania się z wnioskodawcą na poziomie podstawowych pytań dotyczących, np. momentu zatrudnienia, wysokości wynagrodzenia, okresu kiedy otrzymał decyzję z ZUS-u, napotykały na ogromne trudności. Dalsze przesłuchanie Sądu Okręgowego sprowadzające się do pytań szczegółowych, a dotyczących oczywiście wiedzy odwołującego co do konieczności powiadomienia organu rentowego o fakcie podjęcia pracy, spotykały się z twierdzącymi odpowiedziami odwołującego, niemniej nie wynikały one z wiedzy i logicznego rozumowania, ale były wynikiem bezradności z uwagi na całkowity brak zrozumienia materii zadawanych pytań. Nawet powołana biegła z zakresu tłumaczenia języka migowego kilkakrotnie zwracała uwagę na całkowity brak zrozumienia pytania i to nie z powodu błędnego tłumaczenia, ale z uwagi na zawilość problematyki. Spostrzeżenia biegłej nie znalazły odzwierciedlenia w protokole z uwagi na jej rolę, niemniej powinny być one również brane pod uwagę przez Sąd Okręgowy. Sporządzony na powyższą okoliczność protokół z rozprawy z dnia 19 grudnia 2011 roku w żaden sposób nie oddaje charakteru i wszystkich okoliczności związanych z przesłuchaniem strony, gdzie jego treść sprowadza się do prostych, najczęściej twierdzących odpowiedzi strony, pozbawionych emocji i klimatu przesłuchania. Stąd też apelujący wniósł o ponowne przesłuchanie go przy udziale biegłego tłumacza języka migowego przed Sądem Odwoławczym w celu powzięcia pełnej informacji co do stanu rozumienia pouczeń zawartych w decyzjach ubezpieczeniowych.

Apelujący nie zgodził się także ze stwierdzeniem Sądu Okręgowego, że dobrze orientuje się w przepisach ubezpieczeniowych. Argumentował, że nawet dla przeciętnego człowieka niezajmującego się tą tematyką większość zagadnień jest w większym stopniu niezrozumiała, a dla odwołującego jest niezrozumiała całkowicie. Wskazywanie przez Sąd I instancji na podpis wnioskodawcy pod pismem w sprawie zasiłku pielęgnacyjnego na potwierdzenie powyższej tezy jest błędne. W 2005 roku skarżący miał 18 lat, gdzie jego wiedza i umiejętności ograniczały się do poprawnego pisania oraz czytania oraz komunikowania w języku migowym wyłącznie z najbliższymi członkami rodziny posiadającymi umiejętność migania. Wnioskodawca nie zgodził się, żeby pouczenia zawarte w pierwszej decyzji były dla niego zrozumiałe w jakimkolwiek stopniu.

Odnosząc się do ostatniego zarzutu, ubezpieczony podniósł, że w jego opinii doszło do skutecznego zawiadomienia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o okolicznościach związanych z zatrudnieniem i osiąganym z tego tytułu wynagrodzeniem. Przesyłane od samego początku zatrudnienia dokumenty ubezpieczeniowe przez pracodawcę w swojej treści zawierały wszystkie niezbędne dane pozwalające przynajmniej wszcząć przez organ rentowy postępowanie wyjaśniające lub zobowiązać odwołującego do złożenia zawiadomienia o sprecyzowanej treści. W jego ocenie nie ma żadnego znaczenia, jaki konkretny wydział danego inspektoratu ZUS-u poweźmie informację o osiągnięciu dochodu przez ubezpieczonego. Obowiązkiem organu rentowego w przypadku powzięcia takich informacji jest szczegółowe wyjaśnienie sprawy tym bardziej, jeśli dotyczy to osób młodych, otrzymujących renty socjalne, dotkniętych od urodzenia niepełnosprawnością. Stąd też obciążanie odwołującego obowiązkiem zwrotu nienależnie pobranych kwot za okres dłuższy niż 12 miesięcy jest niedopuszczalne.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawcy nie jest uzasadniona.

Zgodnie z art. 10 ust. 1 Ustawy z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej (Dz.U. z 2003 r. nr 135, poz. 1268) prawo do renty socjalnej zawiesza się w razie osiągnięcia przychodu z tytułu działalności podlegającej obowiązkowi ubezpieczenia społecznego, m.in. z tytułu zatrudniania. Przepis art. 10 ust. 6 tej ustawy w brzmieniu sprzed 1 lipca 2011 r. stanowił, że prawo do renty socjalnej zawieszało się za miesiąc, w którym zostały osiągnięte przychody, o których mowa w ust. 1-5, w łącznej kwocie wyższej niż 30% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za kwartał kalendarzowy ostatnio ogłoszonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego do celów emerytalnych. Zgodnie natomiast z ust. 7 art. 10 w/w ustawy, to na osobie pobierającej rentę socjalną lub jej przedstawicielu ustawowym ciąży obowiązek niezwłocznego powiadomienia organu wypłacającego rentę socjalną o osiągnięciu przychodu w kwocie powodującej zawieszenie prawa do renty socjalnej. Powiadomienie następuje w formie pisemnego oświadczenia. W

przypadku gdy składki na ubezpieczenia społeczne są odprowadzane przez płatnika składek, osoba pobierająca rentę socjalną jest obowiązana do przedstawienia zaświadczenia albo oświadczenia określającego kwotę przychodu.

Przepis art. 15 pkt 1 i 2 ustawy o rencie socjalnej odsyła do odpowiedniego stosowania w sprawach w niej nieuregulowanych do ustawy systemowej i ustawy o emeryturach i rentach z FUS. W przepisie art. 84 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. nr 205, poz. 1585 j.t. ze zm.) oraz art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS (Dz. U. z 2009 r. nr 153, poz. 1227 j.t. ze zm.), zawarto definicję nienależnie pobranego świadczenia, którym jest świadczenie wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczeń albo wstrzymanie ich wypłaty w całości lub części, jeżeli osoba pobierająca świadczenie była pouczona o braku prawa do ich pobierania.

Bez wątplenia z powodu osiągnięcia przez wnioskodawcę w spornym okresie przychodów z tytułu zatrudnienia przekraczających dopuszczalny limit wskazany w w/w przepisie art. 10 ust. 6 ustawy o rencie socjalnej prawo do renty socjalnej podlegało zawieszeniu. Istotnym warunkiem uznania świadczenia za nienależnie pobrane jest pouczenie osoby pobierającej świadczenie o braku podstaw do jego pobierania. Zgodnie z poglądami judykatury obowiązek pouczenia spoczywa na organie rentowym, samo zaś pouczenie powinno być wyczerpujące i zawierać informację o obowiązujących w dniu pouczenia zasadach zawieszalności prawa do świadczeń. Panuje pogląd, że pouczenie nie może być abstrakcyjne, obciążone brakiem konkretności, z drugiej strony, biorąc pod uwagę wielość różnych konkretnych stanów faktycznych, nie sposób jest przerzucać na organ rentowy ciężaru przytaczania wszystkich hipotetycznych okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń. Niewątpliwie jednak, w sytuacjach szczególnych skuteczne pouczenie musi wyjść poza standardowy szablon.

Owe szczególne okoliczności, o których mowa wyżej, nie zaistniały w rozpoznawanej sprawie. Organ rentowy uczynił zadość obowiązkowi przytoczenia wnioskodawcy definicji świadczenia nienależnie pobranego i obowiązku jego zwrotu w sytuacjach, gdy prawo do świadczenia ulega zawieszeniu, a mimo tego osoba pobiera nadal to świadczenie. W decyzji z 6 czerwca 2005 r. przyznającej K. Z. prawo do renty socjalnej znalazło się także pouczenie o okolicznościach powodujących zawieszenie prawa do świadczenia oraz o obowiązku poinformowania organu o osiągnięciu dochodu w przypadku zatrudnienia. Tak sformułowane pouczenie Sąd Apelacyjny uznał, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, za zrozumiałe i konkretne. Przepisy art. 84 ustawy systemowej oraz 138 ustawy emerytalnej nie uzależniają skuteczności pouczenia od jego zrozumienia i stanu zdrowia. Niejednokrotnie rentę socjalną pobierają przecież osoby upośledzone umysłowo w różnym stopniu, co nie dotyczy wnioskodawcy, który jest osobą sprawną intelektualnie, a dotkniętą tylko upośledzeniem mowy i słuchu. Wnioskodawca umie czytać i opanował język migowy, co było koniecznością w jego przypadku, bowiem jest głuchoniemy od urodzenia. W tej sytuacji jego obowiązkiem było uważne zapoznanie się z treścią pouczenia zawartego w decyzji rentowej.

Argumentacja apelacji, że w trakcie rozprawy wnioskodawca nie rozumiał zadawanych mu przez Sąd pytań jest nietrafna. Przeciwnie wnioskodawca, przesłuchiwany przy pomocy biegłego tłumacza języka migowego, logicznie odpowiadał na zadane pytania, a nawet prostował swe wypowiedzi. Z protokołu wprost wynika, że wiedział o konieczności powiadomienia ZUS-u o zatrudnieniu i osiągniętych przychodach. Na rozprawie obecny był pełnomocnik ubezpieczonego, który niezgadając się z treścią protokołu, mógł wnosić o jego sprostowanie i na bieżąco zgłaszać zastrzeżenia w trybie przepisów art. 160-162 kpc.

W żaden sposób nie można zgodzić się z twierdzeniami apelacji, że to na organie rentowym spoczywa obowiązek kontrolowania świadczeniobiorców pod kątem uzyskiwania przez nich przychodów wpływających na zmniejszenie lub zawieszenie prawa do świadczeń i ogólnie podejmowanie działalności rodzącej konieczność opłacania składek. Tego obowiązku nie nakłada na Zakład żaden z przepisów. Sąd Apelacyjny zgadza się w tej kwestii z poglądami Sądu Najwyższego wyrażanymi w orzeczeniach zapadłych jeszcze na gruncie obowiązywania ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. nr 40, poz. 267 ze zm.), które zachowały aktualność w obecnym stanie prawnym. W uchwale z 2 czerwca 1987 r., UZP 19/87, Sąd Najwyższy stwierdził, że organ rentowy może dochodzić zwrotu nadpłaconych świadczeń w trybie określonym w art. 106 ust. 2 pkt 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (obecnie materia ta uregulowana jest w w/w art. 138 ustawy emerytalnej i art.

84 ustawy systemowej) także wtedy, gdy wypłaty dokonał mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczeń, o których mógł powziąć wiadomość na podstawie akt rentowych - jeżeli osoba pobierająca świadczenia była pouczona o braku prawa do ich pobierania (OSNC 1988/9/119). W stanie faktycznym tejże sprawy organ rentowy dokonywał wypłat nienależnych kwot, mimo że o sytuacji powodującej ustanie prawa do świadczenia wiedział z akt rentowych wnioskodawcy. Nawet jednak ta sytuacja, w ocenie Sądu Najwyższego, nie pozbawiła organu rentowego możliwości dochodzenia zwrotu nadpłaty świadczenia, ponieważ związanego z tym faktem ograniczenia art. 106 ust. 2 pkt 1 ustawy nie przewidywał, podobnie jak obecnie nie przewidują tego ograniczenia przepisy ustaw: o emeryturach i rentach z FUS i systemowej. Sąd Najwyższy stwierdził, że przesłanką warunkującą dochodzenie na tych zasadach zwrotu nadpłaconych świadczeń jest wynikający z ustawy obowiązek organu rentowego uprzedniego pouczenia osoby pobierającej świadczenia o braku prawa do ich pobierania.

Na marginesie wskazać należy, że dyspozycja art. 138 ust. 4 ustawy emerytalno-rentowej ogranicza możliwość dochodzenia przez organ rentowy zwrotu nienależnie pobranego świadczenia za okres nie dłuższy niż 12 miesięcy, lecz tylko w sytuacji dobrowolnego informowania Zakładu przez świadczeniobiorcę o zajściu okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części. Sytuacja taka nie miała miejsca w sprawie, bowiem organ rentowy kilkakrotnie wzywał wnioskodawcę do złożenia informacji o osiągniętych przychodach. A zatem uznać należy, że wnioskodawca z własnej inicjatywy nie powiadomił ZUS-u o uzyskiwaniu przychodów w danej wysokości.

Sąd Apelacyjny w całości podzielił zarówno ustalenia faktyczne, jak i argumentację stanowiska Sądu I instancji, i z wyżej wymienionych powodów na podstawie art. 385 kpc apelację wnioskodawcy oddalił.